

# DZIENNIK POMORSKI

## Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnośnikiem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnośnikiem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

## Redakcja i Administracja: Chojnice, al. Człachowska 13.

Postalne konto czekowe 201.082.  
Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.  
Miejaska Kasa Oszczędności, Chojnice.  
Tel 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. post. 85  
Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

## Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronach 6-10 od wiersza piąty lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-10 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20%, nadwyżki. Ogłoszenia w innych krajach płatne tylko w walucie tychże. Za 1-minowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9. przed poł.

Chojnice, wtorek 30 września 1924 r.

## ODEZWA

### W sprawie sprowadzenia zwłok śp. Henryka Sienkiewicza do kraju.

W czasach smutku i upokorzenia, w czasach bezprawia i gwałtu, depczących bezkarnie naszą ziemię, kiedy już sił do przetrzymania dopustu niewoli brakować zaczynało, a do słabszych serc w narodzie pukała beznadzieja, zjawiał się człowiek między nami, jakby na to zesłany, aby w duszy swojej przyniósł spragnionym ochłodę, zmęczonym podtrzymanie, omdlałym orzeźwienie, utrapionym otuchę, a wszystkich światłem dobrej nadziei pokrzepił i rozradował. Tym człowiekiem był Henryk Sienkiewicz.

Przez wielką pamięć dziejów odżyła w całym narodzie. Wziął on nas na skrzydła swego talentu i poniósł w czasy ubiegłe, czasy działalności, męstwa i chwały, pokazał Polskę od Warty do Dniepru, rozwinął przed nami tłum jej sztandarów, zaniósł na pobojowiska, od Grunwaldzkiego po Wiedeń, wszedł z nami do dworku polskiego, z którego wyszli ci wojacy, co na kowadle dziejów ten kształt Polski wolnej wykuli; otworzył serca tych ludzi, dał nam posłuchać jak one czują, co myślą; nauczył nas oddychać nie samą chwilą bieżącą ale i powietrzem całych wieków, zbudził w duszy tę pamięć dziejów własnych, bez której niema narodu, i rozszerzył piersi dumą, że z takiego wyszliśmy plemienia.

A choć mówili tylko o przeszłości, wszystkie te karty jego ksiąg kładły podwaliny w duszy pokolenia pod budowę nowej przyszłości, do niej wychowywały, do niej wiodły. Jakoż niejedyn żołnierz polski z czasów ostatniej wielkiej wojny niósł w tornistrze dzieła Sienkiewicza, z nimi szedł w to wielkie Zmartwychwstanie, którego cały ten pisarz był jednym wielkim przeczuciem.

Zmartwychwstania tego nie dożył. Umarł na obczyźnie, w przeddzień chwili, na którą czekał, dla której tworzył. Lecz ta ziemia, teraz już wolna, pragnie matczynym uściskiem przyciągnąć do siebie jego zwłoki, upomina się o nie, wysyła po nie, w murach katedry w Warszawie gotuje dla nich wieczne łożo. Za miesiąc trumna Jego, oddana nam przez Szwajcarów, przejdzie przez ulice Warszawy i wejdzie w oddzwia kościoła Św. Jana. A za tą trumną pojździe cały naród.

I nas, Pomorzanie, nie może tam zabraknąć. I myśmy pili z Jego dzieł ochłodę w najcięższe lata niewoli, — i o nas pamiętał On, czy kiedy pisał swych Krzyżaków, czy kiedy „na polu chwały” przywoził pułk kaszubski pod buławę króla Jana Trzeciego. W Bartku Zwycięzcy dotknął doli żołnierza polskiego w wojsku pruskim, a w „Pamiętnikach poznańskiego nauczyciela” oddał te męki wynaradawiania przez szkoły, przez jakie dzieci nasze przechodziły.

### Wojewódzki Komitet

#### Sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza.

Przewodniczący: Dr. Józef Wybicki, Starosta Krajowy Pomorski.  
Członkowie: Kazimierz Bobowski Poseł na Sejm, Antoni Bolt Prezydent miasta Torunia, Ks. Feliks Bolt Senator, Sylwester Buszczyński Przewodniczący Izby Handl. i Przem. w Toruniu, Adam Chądzyński Poseł na Sejm, Ciombrowski Przewodniczący „Ogniska” Związku Naucz. Szkół Powsz., Ks. Brunon Czapla Przew. Związku Kapłanów „Unitas” Subkowy, Janusz Czarliński Przew. Izby Handl. w Grudziądzu, Tadeusz Czarnowski Prezes Dyr. Kol. w Gdańsku, Dr. Zdzisław Dandelski Marszałek Krajowy, Aleksander Dąbowski Prezes C. T. G. Oddział w Toruniu, Jan Donimirski Prezes Pom. Tow. Rolniczego, Agenor Frenzel Prezes Koła Sędziów Oddz. Pomorski, Władysław Grobelny Przew. Izby Rzem. w Grudziądzu, Gen. Władysław Hubischa Dowódca Korpusu VIII, Leon Janta-Polczyński Senator, Ks. Konstantyn Jaranowski Nacz. Sekr. T. C. L. Oddz. Pomorski, Kazimierz Junk Dyrektor Banku Polskiego Oddz. w Toruniu, Jan Kaczor Prezes Zarz. Oddz. Związku Harcerstwa Polskiego, Ks. Dr. Jakób Klunder „Biskup-Sufragan. Leonard Krzywiński Poseł na Sejm, Dr. Edmund Łukanowski Prokurator przy Sądzie Apelac. w Walentyn Malinowski Prezes Oddz. Związku rob. roln. i leśnych, Bronisław Mania Poseł na Sejm, Jan Marweg Poseł na Sejm Witold Mielcarzewicz Prezes Izby Adw. w Toruniu, Adam Münnich Prezes T. N. S. W., Albin Nowicki Poseł na Sejm i Przew. Stow. Naucz. Szkół Powsz. Okr. Pom., Stanisław Obrzyd Prezes Izby Skarbowej w Grudziądzu, Stanisław Ossowski Poseł na Sejm, Wojciech Pawlak Poseł na Sejm, Karol Popiel Poseł na Sejm, Aniela Puchalska Przew. Polskiego Czerw. Krzyża Oddz. w Toruniu, Rakowski Przew. Synd. Dzień. Polskich na Pomorzu w Grudziądzu, Józef Ratajski Przew. Okr. Związku Spiewackiego, Ignacy Reder Poseł na Sejm, Maksymilian Rhone Przew. Woj. Związku Inwalidów, Dr. Jan Riemer Kurator Okręgu Szkolnego, Karol Rossa Prezes Okr. Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu, Adam Ruszczyński Prezes Sądu Apelacyjnego, Jan Sieniński Poseł na Sejm, Stanisława Sikorska Przew. Ziemianek Okr. Pom., Gen. Leonard Skierski Insp. III. Armji, Franciszek Sołtyśki Poseł na Sejm, Dr. Emil Swinarski Prezes Izby Lek. w Toruniu, Piotr Szturmowski Poseł na Sejm, Julian Szychowski Senator, Kazimierz Tępecki Prezydent Izby Roln., Dr. Stanisław Wachowiak Wojewoda Pomorski, Franciszek Wałaszek Poseł na Sejm, Józefowa Wybicka Przew. Tow. św. Wincentego a Paulo, Ppułk. Stefan Zborzil Przew. Pom. Związku Oficerów Rezerwy.

Toruń, dnia 23 września 1924.

Adres Komitetu: Toruń, Mostowa 18 (Starostwo Krajowe Pomorskie) Tel. Nr. 583. Konto czekowe P. K. O. Nr. 206 680.

## Międzynarodówka pracuje.

W ostatnim czasie niema dnia, ażeby jakiego polityk nie napisał albo nie powiedział czegoś przeciw Polsce. Dla tego nie mamy się czego dziwić nad tem, co powiedział Macdonald w sprawie Górnego Śląska, a niemiecki socjalista poseł Breitscheid w sprawie korytarza pomorskiego. Tu bowiem działa przeciw Polsce masonowska międzynarodówka, która uważa, że teraz, gdzie socjaliści i masoni w dwóch najpotężniejszych państwach europejskich rządzą, nadeszedł czas, ażeby z nienawistną Polską zrobić porządek i rozbić ją nanowo. Tu angielscy przeciwnicy potęgi Francji podali sobie z międzynarodową masoniako-żydowsko-socjalistyczną ręką według hasła: „Chcesz osłabić Francję rozlicz się wpieryw z Polską.” Angielskim wrogiem Francji zależy na osłabieniu lub ponownym rozbirozie Polski, ażeby pozbyć się niewygodnej potęgi Francji, zaś międzynarodowcy zależy na zgnieceniu Polski jako na kraju wybitnie katolickim i na barjerze, która przeszkadza Niemcom w dalszym uprawianiu parcia na wschód.

Wszyscy ci, którzy napadają na Polskę, należą do międzynarodowego sprysiężenia. Wszystko to są masoni i przyjaciele Niemiec. Wszystko zacięci wrogowie Kościoła św., którzy z potężnymi luterskimi

Niemcami zwalczają wszystko, co pragnie odrodzenia Kościoła św. Do takich masonów należy w Włoszech były prezes ministrów Nitzi, który wydał nawet osobną książeczkę przeciwko Polsce.

Przeciwko Polsce sprysiężyli się wszystkie podziemne moce, z tem musimy się pogodzić, Ale trzeba nam je dobrze znać, ażeby ze zimną krwią ocenili niebezpieczeństwo i dostosować do niego naszą obronę. A ta obrona musi być rzeczowa, spokojna ale wytrwała. Musimy pracować bez jakichś tam krzyków, jak to niedawno uczynił jeden z korespondentów poważnego pisma polskiego. Rzucaniem tworzył niczego nie dokazemy, owszem możemy niepotrzebnie narobić niepokojów we własnych szeregach, ku radości naszych mniejszości, a zwłaszcza Niemców. Nie tędy droga! Najgorszy to general, który woła: „Ratuj się kto może!”, a który równocześnie nie potrafi wskazać należytych sposobów ratunku i obrony. Taki general pracuje tylko dla nieprzyjaciela, bo mu wskazuje, że nas bierze lek. Tak źle nie jest. Oj, którym się zdaje, że Polska jest dojrzałą gruszką ku ponownemu rozbirowi, bardzo się myli i radziłibyśmy im próby nie robić. Toć prawda jest, że u nas w Polsce niema jeszcze porządnego ładu i składu, nie się jakoś porządnie nie klei, pieniądź nowy nie poprawił położenia gospodarczego do tego czasu. W całym narodzie panuje ogólne niezadowolenie, nawet rozgoroczenie. Z tem się nie łączy i o tem cały świat wie, a najlepiej wiedzą o tem wrogowie nasi, którzy wszystko skrzętnie spiegują. Żle jest z przemysłem, źle z handlem, źle z rolnictwem, źle z urzędnikami, źle z robotnikami. Tem gorzej jest dla tego, ponieważ panoszy się dotąd w całej Polsce nieszczęsnny bezduszny biurokratizm austriacki, który niema najmniejszego zrozumienia dla istotnych potrzeb kraju i narobił na Kresach Wschodnich — jak pisał stamtąd znany działacz — w ciągu 4 letniego panowania Polski także więcej szkody, aniżeli 100 lat moskiewskiej niewoli. Niech te sępy zagraniczne, które gotują się na nowy żer Polski, wiedzą, że my to wszystko znamy, i z groźnym naszym położeniem się liczymy. Ale ci wrogowie nasi nie liczą się z tem, że my bardzo dobrze wiemy, co jest własny dach nad głową,

własne państwo, i że wyzywając to wyzywamy na robaczywe stosunki, w jakich żyjemy i rozwijamy się, ale że mamy w sobie równocześnie tę siłą, niepokonaną wolę wytrwać. Wiemy, że zły ten ptak, który własne gniazdo każe, wiemy, że na pogardę świata byśmy zastuli, gdybyśmy ojcowizny nie bronili. Dużo jest w nas zgnilizny, którą wzięliśmy w spadku z niewoli, dużo jest w nas straszliwych wad, a zwłaszcza pychy osobistej, która zastawia się dobrem ojczyzny, a uprawia interesy osobiste, ale zanadto szczerze o tę ojczyznę się modliliśmy, ażeby jej nie bronić teraz, gdy ona ponownie jest w potrzebie.

Naszą najgorszą wadą jest to, że my nie umiemy dla tej naszej Polski porządnie pracować. Toć istnieje o nas przysłowie, że Polak umie bić się i umierać za kraj, ale pracować dla niego nie potrafi. Do dziś dnia nie potrafimy dla tej Polski pracować. Wyręczamy się Żydami, Niemcami i dla tego nie mamy się czego dziwić, że jedni i drudzy nas z własnych śmieci wyganijają jako nieprzydatnych gospodarzy. Pod tym względem zaczyna być lepiej, ale dużo jeszcze wody upłynie, zanim zdobędziemy się na ten szacunek dla pracy, jak jej od nas P. n. Bóg, naród i kraj wymagają. Jedni na drugich winę spędzamy, a tymczasem wszyscyśmy winni i korzyść nam się należy przed Panem, ażeby był nam miłościv i nie karał nas za ten pięćoletni nieład, w jaki Polskę wepchnęliśmy.

Nie doprawdy w tym czasie pocziwego nie zbudowali, owszem, w pysze i zarozumiałości naszej dużo nawet napsuliśmy z tego, co wynieśliśmy z niewoli, albo co wzięliśmy w spadku po naszych zaborcach. Zamiast pracować nad organizacją wewnętrzną, zamiast skupiać społeczeństwo i zachęcać się do wspólnej, jednolitej pracy, rozbijaliśmy się i rozbijamy do dziś na bezpłodne mary partyjne, ażeby się tem więcej kłócić i tem bardziej psuć sobie pracę owocną.

Jest u nas dużo złego, ale zamiast wrzeszczeć, że się nad nami dach pali, krzyczymy lepiej, ażeby pożar gasić, a równocześnie fundamenty polskiej naszej budowlu umacniać. Nie byłoby z pewnością tej zaciętej wewnętrznej i zagranicznej agitacji prze-

### Kurs złotego

z dnia 27. 9. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,23 złotych
	100 złotych =	107 1/2 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,21 złotych
	1 gd. gul. =	0,93 1/2 złotych
Marki rentowe =		1,26 złotych



ciwko nam, gdybyśmy sami naszą nieokreśloną naturą nie dawali do tego powodu, gdybyśmy zaprzestali uprawiania walki z wiatrakami, gdybyśmy za przestali ciąglej kłótni i bezustannego wytykania sobie własnych i cudzych błędów, a zajrzeli w głąb samych siebie i zabrali się szczerze do pracy.

Nic straconem nie jest. Ale od nas samych przyszłość nasza zależy. Nie spuszczać się na nikogo więcej, ale za to zacząć naprawę od samych siebie. Gdy się mniej będziemy zajmowali zagranicą, a za to zabierzemy się szczerze do pracy własnego gospodarstwa, nikt nam kawałka ziemi nie urwie.

## Zjazd Przewodniczących Kół na Pomorzu.

Dnia 23 bm. w Grudziądzu odbył się zjazd Przewodniczących wszystkich Kół na Pomorzu. Przewodnicząca Pomorskich Ziemianek p. Szambelanowa Sikorska po przywitaniu gości wygłosiła mały referat o pracach społecznych czasów obecnych. Na wstępie zaznaczyła: Rozbieżność zdań na zebraniu nie jest jakaś niezgodą, bo rozbieżność zapatrywań musi egzystować w Kole osób inteligentnych i samomyślących. — Rozbieżność zdań jest nawet dowodem żywości towarzystwa. Rozbieżność zdań musi być jednak gruntowana koniecznością na takcie i zrównoważeniu, bez czego żadne uchwały na pożytek naszej ukochanej Ojczyzny nie powziemy i o ten takt i zrównoważenie w naszych rozprawach prosimy Boga przed każdym zebraniem.

Już znowu zewsząd podnoszą się głosy szakali, wyjących dla Polski o nową mogiłę a walka o hasło sztandarowe nie bywa nigdy twórczą i błogosławioną dla kraju. Więć Panie Ziemianki muszą strzedz wiernie tradycji Tow. Ziemianek i dbać więcej o idealizm polityczny, zapatrzony w najszczytniejsze wskazania polskiej ewangelji, której jedynym z przykazań powinna być wspólna praca większych i mniejszych właścicieli ziemskich. — We wszystkich towarzystwach zająć się zarządy, że praca społecznie niknie. — Z powstaniem własnej państwowości straciły hasła pracy społecznej wielce na aktualności i znaczeniu. Energia społeczna zwolna zaczęła zamierać i inaczej być nie mogło, bo w chwili najwyższego napięcia narodowego odzyskałyśmy niepodległość i pobiliśmy wroga, który zagrażał naszej młodej państwowości. Po wyczerpaniu następuje osłabienie, tak też było i z naszą pracą społeczną. „Niepodległość Ojczyzny” była zawsze najpopularniejszym hasłem.

Po wojnie nasza inteligencja i młodzież nauczyła się łatwych zarobków spekulacyjnych i wprost było naiwnością w tych czasach spekulacji i pogoni za pieniędzmi mówić i myśleć lub cewięcej działać w kierunku oświatowym i obywatelskiego oświecania. Praca społeczna musi stać się tak jak w najcięższych czasach Polski hasłem powszechnie obowiązującym. Jesteśmy obecnie w najcięższym położeniu naszego rozwoju narodowego i gospodarczego. — Dla tego wzywam wszystkie Polki do pracy społecznej, do oszczędności i do starannego wychowania naszych dzieci — przedewszystkiem dziewcząt. — Starajcie się Panie o pouczające wykłady jak wychowywać nasze córki. Typ kobiety Polki zmienił się — za przykładem cudzoziemek. — Modny się stał „męski typ kobiety.” — Najnowsza literatura angielska zajmuje się tym kaprysem mody — i wola aby zmienić wychowanie kobiety współczesnej.

Włoszka Maria Montessori tworzy wiekopomne dzieło pod tyt. „Kultura Czoły”. W dziele tem zajmuje się wychowaniem pozaszkolnym obywateli i obywaterek swej ojczyzny. A my czy nie widzimy braków wychowania współczesnej kobiety? — Doświadczenie nauczyło nas, że naszem młodem państwem kierowali ludzie może nieraz wybitni — i to prawnicy, literaci, artyści, brakło nam tylko fachowo wykształconych ekonomistów. Dla tego może w Polsce finanse — najdłuższą będą nas nękać. Matki powinny mieć wpływ na wykształcenie swych synów — kierować ich w tym kierunku gdzie nam brak ludzi. Dalej Panie Ziemianki misłybyście zauważyć, że nasza ludność wiejska i gospodarze uboższą, nasza warstwa mniejszych gospodarzy przypomina żywo półproletarjackie egzystencje zgubione dla kultury narodowej — zaczynają w tych rodzinach uważać gazetę za zbytek, na który ich niestać. Sprawy te mają dla Polski pierwszorzędne znaczenie. Musimy zająć się szczerze naszymi braćmi od pluga. Mickiewicz w swych proroczych „Księgach Pielgrzymstwa” mówi: „Świat pokłada nadzieję na narodach, będących pełnych miłości i nadziei”. To nie jest frazes. Miłość tworzy się nawet przy pracy przyziemnej. Niech Ziemianki nie żałują wspólnych wysiłków i energii zbiorowej, aby coraz silniej brzmiały u nas akordy braterstwa wszystkich stanów.

Po przemówieniu przewodniczącej p. szamb. Sikorskiej p. hr. Potocka odczytuje wniosek p. Zalińskiej z Zalu, aby wszystkie Ziemianki opodatkowały się — na rzecz zakładu biednych sierot kresowych w Chelmnie po 10 złotych miesięcznie. Przy losowaniu wniosków przepadł. Pani Przewodnicząca stawia zaraz drugi wniosek, aby panie Ziemianki zechciały płacić dobrowolnie na ten zakład 5 zł. na miesiąc i 2 razy do roku urządziły bazar na ten cel. Ten wniosek przyjęto. — Oraz wybrano p. szamb. Sikorską i p. hr. Potocką, aby przesyłały p. wojewodę pomorskiego, aby zajął się wielką nędzą i głodem, który w zakładzie tym

umierca biedne sieroty. Poruszono jeszcze sprawy wykształcenia służby domowej, oraz pisma dla kobiet, poczem przewodnicząca zebranie zamknęła, dziękując paniom za liczne i pilne rozprawy. A. Sikorska.

## Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

### Poincaré zaczyna występować znowu na widownię.

Poincaré wygłosił przemówienie przy odsłonięciu pomnika w Ancement pod Verdun. Wspominał o cierpieniach narodu podczas wojny, a w końcu przeszedł na Niemców i powiedział: „Niemcy, która pragną uchodzić za naród republikański i demokratyczny, pragną bronić i uniewinniać cesarstwo tem, że chcą się pozbyć odpowiedzialności za wojnę. A to musiałoby pociągnąć za sobą runięcie traktatu wersalskiego i porzucenie pokoju europejskiego. Domagamy się przeto, ażeby traktaty były szanowane tak przez wielkie, jak małe narody. My chcemy, ażeby pokój był rzeczywistym, a nie tylko na słowach.”

### Przyczyna wojny domowej w Bułgarii

Jak wiadomo, spełnili komuniści swoją groźbę, że w Bułgarii urządzią we wrześniu rewolucję. Rewolucję urządzili, ale że rząd bułgarski się na nią przygotował i zarządził odpowiednie środki zaradcze, przedewszystkiem ogłosił w całym kraju stan wojenny, przeto rewolucja nie udsła im się. Chciano rząd obalić, ażeby wybrać rząd bolszewicki. Z M skwy rzucano hasło niezadowolania nawet największych sum, byle zapewnić rewolucji powodzenie.

Agitatorzy komunistyczni otrzymywali pensję miesięczną we wysokości 10 tys. lewów, a główni przywódcy 30—40 tys. Za każde dokonane morderstwo płacono 5000 lewów. Lawy jest monetą bułgarską.

### Zgoda pomiędzy Serbami a Chorwatami.

Przywódcą Chorwatów Radicz, który to chciał oderwać Chorwację od Serbji i zrobić z niej osobną republikę, pojechał obecnie do króla na zgodę. Wiadomość ta wywarła wielkie wrażenie, bo z niej wynika, że Serbja się nie rozpadnie i że pomiędzy Serbją a Chorwacją doszło do zgody.

.....

**CZAS ODNOWIĆ**

przedpłate

**na pażdziernik**

.....

### Walka o Kościół.

W Alzacji i Lotaryngji zawrzała z władzami francuskimi zacięta walka o Kościół katolicki. Masonerja, która na obecny rząd francuski posiada ogromne wpływy, postanowiła dołożyć wszelkich sił, ażeby z Alzacji i Lotaryngji powygnania klasztery. Równocześnie domagają się masami odłączenia Kościoła od państwa. Katolicy alzacko lotaryńscy zamierzają wysłać do Paryża specjalną delegację, która ma zaprotestować przeciw zamianom rządu. Nawet Ojciec św. zamierza do tej sprawy wnieść się.

### Nawet wojsko wygodnieje.

Z Holandji donoszą, że w miejscowości Breda na granicy niemieckiej zbuntowały się dwa pułki piechoty z tego powodu, że chciano je wysłać na ówczesnia w niepogodę, a oni mknąć nie chcieli. W Utrechcie zbuntował się jak donoszą, również pułk.

### Co będzie z umowy angielsko-sowieckiej?

W Anglii panuje ogólne zapatrywanie, że umowa o zaciągnięcie pożyczki w Anglii przez sowieży nie dojdzie do skutku. Z partji liberalnej zamierza podobno tylko 3 posłów poprzeć umowę, a przywódca liberalów Asquith wydał list do swych wyborców, w którym stwierdza, że umowa przepadnie, bo większość w parlamencie na nią nie będzie. Ale zarazem dodają, że liberalowie nie będą głosować przeciwko rządowi, tak że prawdopodobnie ani rząd nie uciepi, ani też parlament rozwiązany nie zostanie.

### Ruch narodowy w Indjach.

W Indjach, które się nazywają najciemniejszą perłą w koronie angielskiej, zaczyna się rozwijać żywiołowy ruch ku oderwaniu się od Anglii. Na czele tego ruchu stoi wódz duchowy społeczeństwa indyjskiego Gandhi, którego wydział mającego się odbyć kongresu narodowego wybrał jednomyślnie na swego prezydenta.

### Poprawa stosunków pomiędzy Włochami a Rumunją.

Rumunski minister spraw zagranicznych Duca wyjechał nagle z Genewy do Bukaresztu, ponieważ zanosi się na bardzo ważny układ pomiędzy Włochami a Rumunją i to nie tylko pod względem politycznym,

ale zarazem handlowym i gospodarczym. Najważniejszem jest to, że Włochy zamierzają zatwierdzić prawo Rumunji do Bezarabji, czego dotąd nie zrobili.

### Gorzkie żale Niemców na Litwinów.

Gazeta „Die Zeit” skarży się na straszny ucisk Niemców w kłajpedzkim okręgu. Litwini prześladowają w straszny sposób protestantyzm niemiecki, wyganają pastorów, wyganają tych Niemców, którzy pragną optować, zniszczyli handel, przemysł i rolnictwo niemieckie, jednym słowem z całego dorobku niemieckiego kamień na kamieniu nie pozostanie, jeżeli to tak dalej pójdzie. Gazeta wzywa rząd niemiecki, ażeby się wniósł do tego prześladowania.

Niemcy radziby byli, gdyby mieli na Litwie to, co mają w Polsce, ale tych dobrodziejstw uznać nie potrafili.

### Japonja a mocarstwa.

W parlamencie japońskim przeciwnicy występują przeciw rządowi coraz gwałtowniej, zarzucając mu zaprzędawanie interesów japońskich Ameryce i Europie. Przedewszystkiem domagają się przeciwnicy ostrzejszego postępowania przeciw Ameryce za to, że Japończyków do Ameryki wpuszczają nie chce. Następnie żądają, ażeby Japonja odrzuciła spółkę z państwami europejskimi w Chinach, bo to się nie zgadza z godnością Japonji, ażeby Japonja wysłała wojsko do obcy mocarstwom, które nie mają w Chinach nic do szukania.

### Co słycać z Marokka?

Hiszpański rząd oświadczył, że mu honor nie pozwala, ażeby uznać się za pokonanego przez zwyciężonego powstańca marokańskiego i prosić go o pokój. Wojska hiszpańskie walczą będą do upadłego. Dochodzą też telegramy, że wojska powstańców zaczynają się znowu cofać pod naciskiem wojsk hiszpańskich. Rząd hiszpański ogłasza, że nie dopuści nigdy chociażby przyszło wystawił ostatniego żołnierza, do sromotnego poddania się walczącemu szczerpom.

Tymczasem dalsze telegramy głoszą, że naczelnik powstańców marokańskich Abdul Kerim zamierza stworzyć niezależne państwo.

### Walka o przyczynę wybuchu wojny.

Obecnie nie tylko Niemcy, ale nawet Rosja występuje przeciwko odpowiedzialności Niemiec za wojnę. Gazety sowieckie zamieszczają szereg artykułów, w których starają się udowodnić, że pomiędzy innymi Rosja gotowała na początku 1914 roku osobny fundusz wojenny, co jest najlepszym dowodem, że sojusznicy do wojny się gotowali. Przeciwno temu twierdzeniu występuje z całą stanowczością dawniejszy rosyjski minister skarbu Kozłowcew, który we francuskich gazetach zarzuca gazetom sowieckim kłamstwo dowodząc, że podobny fundusz utworzony został dopiero po wybuchu wojny.

Kozłowcew twierdzi przy tej okazji, że nie można się ani Niemcom, ani Rosji dziwić, że starają się oczyścić, ponieważ Niemcom pilno jest do nowej wojny i dla tego pragnęliby mieć przyczynę do jej rozpoczęcia. Przedewszystkiem budują Niemcy w Rosji wielką ilość latawców, z czego wynika, że Niemcy z Rosją mają wspólne interesy i wspólnie się też bronią.

### Podobnej powodzi jeszcze nie było.

Szczegóły, jakie dochodzą o burzach na wybrzeżach Piotrogradu, są okropne. Pokazują się, że to niesłychanej sily buragan morski wpędził do rzeki Newy ogromne ilości wody morskiej i zmienił prąd wody, urządzając na przedmieściach niesłychaną powódź. Z Piotrogradu donoszą, że tam część tego olbrzymiego miasta została zniszczoną. Woda dosięgła pierwszego piętra Zimowego Pałacu i podmyła jego fundamenty. Całe miasto zostało solawione. Muóstwo domów runęło. Utonęło przeszło 2000 osób. Można sobie wystawić okropność huraganu, jeżeli się zważy, że większość domów w dolnej części miasta i na tak zwanej fińskiej stronie ma pożywane dachy, które kuragan uniósł po kilkanaście kilometrów na południe. Telefony, elektryczność, gaz, oświetlenie, wszystko to zostało zniszczone. Największe zniszczenie dotknęło jednak Akademię Nauk, skąd woda uniosła mnóstwo bezcennych starych dokumentów i rękopisów.

Takie same wieści dochodzą od strony Finlandji. Woda przewała tam tamę 4 kilometrowego walu jeziora Wenern. Ze Szwecji, Norwegji i Danji donoszą o porożbijanych i potopionych okrętach.

## Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

### Ani Berlin ani Moskwa.

Rząd polski postanowił opracować nową ustawę, na podstawie której cerkiew prawosławna w Polsce będzie zupełnie niezależną od Moskwy. Władzą zwierzchnią kościoła prawosławnego w Polsce będzie synod krajowy.

### Za Litwą Ukraina.

Niedawno Galwanaukas domagał się od Ligi Narodów ponownego rozpatrywania sprawy Wilna, a obecnie odezwał się Petruszewycz, prezes tak zwanej ukraińskiej Rady Narodowej, który wysłał do Ligi protest przeciw zabraniu przez Polskę Wschodniej Małopolski. Powiada on, że Ukraińcy protestują przeciw ustawom językowym na Kresach Wschodnich, dalej, że będą bojkutowali przyszły uniwersytet ukraiński i domaga się w końcu również odebrania Wschodniej Małopolski Polsce.



Kronika miejscowa.

CHOJNICIE, dnia 26 września 1924 r.

Kto pragnie zapoznać się z piłem naszym, niechaj nam adres swój nadeśle, ażebyśmy mogli mu takowe przez pewien czas wysłać bezpłatnie.

W niedzielę od samego rana wielkie gromady ludzi cbiegały skład p. Schreibera. Zdaleka robiło to wrażenie jakiegoś wielkiego zbiegowiska. Tymczasem ludzie nie mogli się napatrzeć wspaniałej dekoracji, jaką urządzono z okazji nadchodzącego sezonu zimowego. Przyniósł trzeba, że pierwszorzędną światową firmę nie byłaby wykonała gustowniejszej dekoracji. Pracowano też nad nią, jak nam opowiadają, że soboty na niedzielę do 4 godz. z rana. Przyozdobienie okien rozciągało się na cały długi skład p. Schreibera, który wieczorem rzęsiście oświetlono, tak że w obec paujących zrazu ciemności przedstawiał się rynek, jakby był oświetlony magiczną latarnią.

Jak wynika z ogłoszenia, nabył w tych dniach drogą kupna poznański Bank Ziemiań, Spółka Akcyjna z Poznania, nieruchomości i tamże mieszczące się przedsiębiorstwo zbożowe od firmy „Ceres.“ Bank prowadzić będzie to przedsiębiorstwo nadal w znacznie powiększonym rozmiarze jako swój dwunasty oddział rolniczo-handlowy pod umiędzynarodowieniem kierownictwem dzielnego i we wszystkich kołach znanego fachowca dyrektora p. Jana Zapartę. Bank Ziemiań znany jest zwłaszcza na obszarze Wielkopolski jako jedna z najsolidniejszych firm. Rolnicy w Chojnicach powitają zatem z wielkim zadowoleniem prawdziwą polską placówkę, kierowaną przez rdzennego fachowca. Nowej placówce „Szczęść Boże.“

Izba karna z 19 września. Za kradzież stawali przed Izbą karną robotnik Józef Kiedowski i Marcin Gostomczyk. Oskarzenie zarzucało im, że dnia 27 marca br. przywłaszczyli sobie z grzeźni w Zychou centnar pszenicy. Przy rewizji domowej znaleziono u Józefa Kiedrowskiego 2 metry pasa, który pochodził widocznie z kradzieży. Oskarzeni co do pierwszego czynu do win się przyznali, tłumacząc się tem, że pszenicę w grzeźni znaleźli. Kradzieży pasa oskarżony się jednakowoż wyiera. Sąd uznał oskarzonych winnymi i zasądził Kiedrowskiego na kwartał zaś Gostomeczyka na miesiąc więzienia.

Za kradzież pociągnięto do odpowiedzialności małoletniego Pawła Sierackiego, małoletniego blachnika Erasta Moldenhauera, obu z Chojnic o to, że dnia 19 listopada przywłaszczyli sobie w Chojnicach cudzą ruchomą własność w postaci 8 szyb, a innym razem dwie duże szyby z piwnicy. Wymienione szyby były własnością adwokata p. Gabauera. Oskarzeni przyznali się do winy. Sieracki tłumaczy się tem, że szyby obcieli użył dla tuczenia na weselu pewnej młodej pary, jak to jest w zwyczajach. Sąd oskarzonych uwolnił dla braku świadomości popełnionego występk.

Za obrazę pociągnięto do odpowiedzialności Teodora Jeszke z Jelenicza z powiatu tucholskiego za to, że w roku 1923/24 pismem, skierowanym do szefostwa intendatury i do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, podawał świadomie zmyśnione fakty. Oskarżony tłumaczył się tem, że czuł się pokrzywdzony. Sąd uznał oskarżonego winnym i zasądził go na grzywnę w kwocie 150 złotych.

Za przekupstwo pociągnięty został do odpowiedzialności Jan Weltrowski z Brodów. Oskarżony wyjeżdżał z lasu, gdy go na drodze spotkał leśniczy i zapytał go, skądby wziął pięć sztuk drzew, które miał na wozie. Oskarżony miał obiecać leśniczemu cygara i pieniędzy, byle przemilczał o tych drzewkach. Oskarżony tłumaczył się tem, że miał zamiar cenę tych drzewek uiścić, żeby leśniczy zwrócił mu toporek, który mu z woza zabrał. Sąd oskarżonego uwolnił, ponieważ nie mógł nabrać przekonania, że chciał leśniczego istotnie przekupić.

Za kradzież zostali pociągnięci do odpowiedzialności robotnik Jan Thiede z Tucholi, obecnie w śledztwie, Marja Szamocka z Ozerska o to, że 19. października 23 roku przywłaszczyli sobie Thiede kozę na szkodę p. Trebrowskiemu z Ozerska. Oskarżony nie poczuwa się do winy. Powiada, że kozę nabył, na drodze od pewnej kobiety ze Salachty za 800 tysięcy marek, a skórę z tej kozy sprzedała oskarżona za 150 tysięcy marek. Oskarzeni zostali od winy i kary uwolnieni, ponieważ wina nie mogła im być udowodniona.

Za kradzież byli oskarżeni: robotnik Alojzy Wróblewski z Ozerska i Zygmunt Cysewski, robotnik z Ozerska, obecni w tutniejszym śledztwie. Oskarżeni mieli w lipcu zeszłego roku z Ozerska odebrać robotnikowi Wysockiemu zegarek i 50 dolarów. Wróblewski wypierał się kradzieży, tłumacząc się tem, że dolary znalazł na ulicy, a zegarek sobie kupił. Sąd uznał oskarżonych winnymi i zasądził Wróblewskiego na rok, a Cysewskiego na pół roku więzienia.

Targ tygodniowy z dnia 27 września był bardzo dobrze obasypany, chociaż pogoda nie sprzyjała. Żądano następujące ceny: masło 2.20—2.30 zł., mendel jaj 1.90—2 zł., grzyby 20—25 gr., rydzki 25 gr., gołąbki 50 gr. za sztukę, kurczęta 90 gr., kury 1.90 zł., gęsi żywe 6 i pół—7 zł., kaczkę 2.50—3 zł., marchew 15 gr., cebula 60—80 gr., biała kapusta 30 gr., czerwona 0.80—1 zł., pomidory 60—80 gr., ogórki 5—30 gr., gruszki 15—30 gr., jabłka 10—30 gr., śliwki 15—30 gr., wiśniowina 70—90 gr., wólwinia 60 gr., cielęcina 60 gr., skopowina 60 gr., kiełbasa 1.20 zł., wątrobiana i krwawa kiełbasa 80 gr., ziemniaki 2.50—3 zł., prosięta 12—20 zł., torf 8—9 zł.

Niedzielny mecz futbolowy pomiędzy „Strzelem“ a „Saturnem“ skończył się wynikiem 2 : 3 na korzyść „Sturmu.“

Kronika prowincjonalna.

Łąg. I tutaj zaczyna się przemysł dźwigać. W sali p. Nowaka założyli naczelnicy sokołów p. Topa z Ozerska i Babiński z Łęga stolarnię na większą skalę. Jako znani fachowcy a mając na tej wielkiej sali odpowiednie miejsce, mogą się spodziewać poparcia.

Panowie Kielbratowski, Rogaczewski i Olszerowicz założyli na sali p. Kielbratowski interes blawatny, a ponieważ sprzedają po cenach przystępnych, cieszą się powodzeniem.

Dalej zakłada pewien ślusarz z Karsina w pomieszczeniach p. Nowaka kuźnię i ślusarnię, który rozdwaia swoje warsztaty. Będzie miał wraz z synami warsztaty w Łęgu i Karsinie.

Tuchola. Jak slychać, nie obejmie nasz starosta p. Bartz go powrocie z urlopu swego urzędu, lub też na krótki tylko przeciąg czasu. Pan dr. Bartz otrzyma starostwo Swiecia, podczas gdy starosta świecki obejmie starostwo tucholskie. Ze zmianą w urzędach ma równocześnie nastąpić zniesienie starostwa w Sepólnie. Część powiatu ma zostać przydzieloną do starostwa chojnickiego, a druga część do Tucholi.

W porozumieniu z powiatowami i miejskimi władzami nadzorczymi i stał Związek restauratorów na powiat Tuchola następujący cennik za napoje. W restauracjach i wyszynkach piwo ciemne lub jasne każda dziesiątka litra 10 groszy w zwykłych flaszkach. Piwo ciemne lub jasne 40 groszy, woda sodowa 15 groszy, limonada 20 groszy, w lokalach zabawowych (salach) piwo ciemne lub jasne flaszka 50 groszy, z beczki każda 1/10 część litra 12 groszy, woda sodowa 20 groszy, limoniada 25 gr. Kto wyższe ceny zażąda lub odebierze może się liczyć ze skargą za uprawianie lichwy.

W Łasinie przystępuje Wydział Powiatowy w Grudziądzu do budowy szpitala.

Starogard. W nocy z soboty na niedzielę przejechany został przez pociąg tranzytowy pod stacją Suchostrzygi Jan Błaszkiewicz, dozorca drogowy, podczas pełnienia obowiązków służbowych. Nieszczęśliwy zmarł w szpitalu, dokąd go odwieziono, po 2-godzinnych strasznych męczarniach.

Lubiewo. (Zakupienie dzwonnów) Podczas wojny zabrali Prusacy jak innym parafom tak i naszej dzwony kościelne. Teraz mają i u nas zostać zakupione nowe dzwony.

Działdowo. W drodze z Mławy do Sreńńska wpadł do rowu wskutek wadliwego funkcjonowania kierownicy i pęknięcia opony, samochód, w którym jechało pięć osób. Wskutek tego wypadku poniósł śmierć na miejscu komendant policji pow. mławskiego, Strzelecki, a inne osoby odniosły ciężkie okaleczenia, wskutek czego jedną z nich odwieziono do Warszawy w stanie bardzo ciężkim.

Nowemiasz. Pewien gospodarz przywiózł gęsi na targ, które nabywcy po trzech dniach pozdychały, a nie tylko to, lecz zaraziły inne ptactwo, znajdując się w zagrodzie owego nabywcy, tak że za nimi poszły kaczkę i kury. Prawdopodobnie pochodzą cwa gęsi od gospodarza, u którego panuje cholera drobiu. Przez ten lekkomyślny czyn spowodował ów gospodarz dalsze rozpleniienie się tej zgubnej epidemii, która u nas już tyle szkody wyrządziła. Odnosne władze powinny tego rodzaju niesumienne postępowanie surowo karać.

Starogród, pow. chełmiński. (Zaniechanie cementarza) Małą widocznie czają otaczają w Starogrodzie pamięć zmarłych, albowiem tamt. cementarz, jak nam donoszą, jest do tego stopnia zaniebdwany, iż z powodu braku płotu wchodzi na cementarz bydło i tratuje po robotach. Stan ten należałoby naprawić.

Kuźnica. (Roboty na wybrzeżu morskiem). Podjęte w swoim czasie prace nad wzmocnieniem brzegu morskiego w Kuźnicy, Helu, w Karwi i około góry Łubak zostały zakończone. Brzegi wzmocniono warstwą betonową. W niektórych miejscach, jak np. w Kuźnicy morze dochodziło do toru kolejowego a nawet jedna z chat rybackich obsuwała się w morze. Obecnie zaś dokonywane jest wbijanie palów na północnym molu. Roboty nad przebudową portu w Helu postępują naprzód. Zmieniana jest budowla drewniana na betonową.

Lubawa. Donoszą z Lubawy, że stare to miasto, kiedyś tak kwitające, w ostatnim czasie bardzo podupadło, a to przede wszystkim z powodu niekorzystnego uregulowania granicy. Jeszcze za preskich czasów częste pożary zniszczyły zamek biskupi, kaplicę biskupią i wszelkie budynki urzędowe, tak że nie było innego wyjścia, jak poprzeczenie urzędy do Nowego miasta, które jest o połowę mniejsze od Lubawy. W ogóle jest Lubawa owiana przedzą historycznych wspomnień. Pomiedzy innymi do dzieł dnia jeszcze nierozstrzygniętem jest pytanie, czy wodociąg lubawski został założony przez Mikołaja Kopernika. Stwierdzonem jest w każdym razie, że w tym kierunku poczyniono odpowiednie kroki i że Kopernik przebywał w Lubawie przez dłuższe lata.

Gniew. Popelniono tu jednej tej samej nocy dwie kradzieże, widocznie przez tych samych złodziei. Włamali się oni nadompród do składu towarów krótkich Walpuskiego, a ponieważ tam nie znaleźli tego, co im brakowało, wybrali się do składu p. Jabłońskiego, do którego weszli ze sklepu. Z wszelkim spokojem zrewidowali cały skład, zabierając ze sobą lepsze gatunki, a z gorszych gatunków poodciniali akurat

tyle, ile potrzeba na ubranie. Ale im się jakoś nie powiodło, bo jednego ze złodziei przytrzymał w Morzeszczynie i zatrzymano nie tylko to, co zabrał, ale i jego. Materjał powędrował do okradzionych, a złodziej do kozy.

Gdynia. Bezpośrednia podróż Nowy Jork—Gdynia. „Baltyk American Line“ postanowiła włączyć port w Gdyni do linii bezpośredniej podróży dla swych parowców Nowy Jork—Gdańsk—Gdynia. Tym sposobem pasażerowie z Polski do północnej Ameryki i stamtąd do Polski mogą korzystać z portu w Gdyni, co oczywiście przyczynia się do rozwoju Gdyni. Stało się to dzięki zabiegom naczelnika wydziału zamorskiego Urzędu emigracyjnego, p. Warchałowskiego.

Z dalszych stron.

Elbląg. (Kobieta sołtysiem.) Na sołtysa wioski Neuhoof w powiecie elbląskim wybrana i zatwierdzona została z. Peters. Urząd sołectwa zawiaduje już od 45 lat jedna i ta sama rodzina. Jako odszkodowanie pobiera wedle starych zapisów użytkowanie 8 chełmińskich morgów roli służbowej.

Piotrków. Przed kilku dniami przesunęły się tu nocną porą jakieś tajemnicze cienie przed magazynami broni. Słyszało się ze wszystkich stron gwizdanie i sykanie a w końcu strzały ze strony posterunków. Rozesłane patrole przyaresztowały 2 osobników, odgrających się patrolowi w ordynarny sposób.

Komenda Garnizonu polecała żandarmerji wojskowej przeprowadzić energiczne śledztwo w sprawie tego tajemniczego zamachu na magazyny broni.

Jeden z posterunkowych ma postrzelony hełm na wylot u góry, drugi zgniecony hełm od uderzenia wielkim kamieniem.

Brześć w Kongresówce. (Aresztowanie fałszywego proroka). Od dłuższego czasu uwijał się w powiecie brzeskim jakiś mężczyzna, przebrany za księdza i starał się szerzyć wśród ludzi naukę baptystów. Policja przyaresztowała owego osobnika, który podał, że nazywa się Michał Fortuna, że liczy 56 lat i że stara się utworzyć kościół etermistów. Opowiadał dalej, że przed laty był w Rzymie w klasztorze trapistów. Wróciwszy stamtąd do Warszawy, wstąpił do marjawitów: Nie podobalo mu się, jednak wśród tej sekty, to też przeniósł się do Ameryki Północnej. W r. 1913 wrócił znowu do kraju, gdzie jak opowiada, głosił „nieurzędowe Słowo Boże“. Stamtąd wrócił 1918 do Polski i od tego czasu pracuje nad utworzeniem własnego kościoła. Policja dopatruje się w noszeniu sukni kapłańskiej nadużycia i uważa go za zwykłego oszusta.

Ostatnie telegramy.

Wielka uroczystość w gronie piastowców.

We Wierzchostwicach odbyła się 28. września uroczystość 35 letniej pracy społeczno-narodowej senatorów Bojki i Średniawskiego, Małopolan-gospodarzy. Obaj mają wielkie zasługi około rozbudzenia ducha narodowo oświatowego wśród włościństwa małopolskiego i dla tego i nasze pismo przyłącza się do tej uroczystości z wyrazami hołdu dla obu zasłużonych działaczy.

Podjął też się, ruchajże się.

Chiny chcą być pierwszym państwem, które zamierza stawić wniosek w Lidze Narodów o arobitraj, to jest o rozjemstwo rozstrzygnięcie przeciw Japonji jako napastnika. Japonja pomaga bowiem gubernatorowi Tsang-Tsu-Linowi w pochodzie na stolice Chin. Tak więc Liga musi teraz chęć nie chęć, zacząć na dobre pracować za spokojem. Pytanie tylko, jak się jej ten pierwszy egzamin uda.

Rząd angielski n. wylocie?

Im bliżej zwołania parlamentu angielskiego, tem więcej piszą o tem, że rząd Macdonalda upadnie wskutek umowy ze sowietami. Narod angielski jej nie chce. Gdyby zaś Macdonald zgodził się na warunki partji liberalnej w tej sprawie, to naraziłby sobie część własnej partji, która umowę pomogła przyjąć. Dalsze trudności przedstawia zatarg Irlandji z Ulsterem o granicę. I tu niewiedzieć, jak się zatarg skończy.

Oficerowie tureccy zostali udekorowani.

Minister spraw wojskowych udekorował orderem „Polonia Restituta“ członków tureckiej misji wojskowej. W przemówieniu swem minister podniósł, że chodzi tu nie tylko o uczczenie osobistych zasług, ale ma być wyrazem przyjaźni i wzajemności, jakie obie armje ze sobą łączą. Podziękował pcesel turecki dr. Tallji bej, a naczelnik wojskowej misji generał Hassan Nadżi basza oświadczył, że dekoracje będą sobie uważali za wielki honor i zaszczyt dla siebie i dla armji tureckiej.

Nowy sojusz państw Malej ententy?

Minister Benesz pozostał dłużej w Genewie, ażeby pracować nad planem nowego sojuszu pomiędzy Czechami, Serbją, Rumunją, Austrją i Węgrami dla obrony przed Niemcami, które wskutek planu Davesa staną się niebezpieczniejsze.

Tymczasowa Rada Białoruska.

We Wilnie obradował zjazd białoruskich demokratów, który postanowił utworzyć Radę Białoruską. Owa Rada ma bronić ludności białoruskiej przed tymi, którzy chcą lud białoruski zapędzić w ramiona bolszewickie. Zamierza również nakładać kaganiec na państw białoruskich.



